

# Opolskie na wakacje: nad jeziorami turawskimi pustki. Winna pogoda

Zazieleniona woda, zakaz pływania i nieprzychylna aura. Mimo, że mamy połowę lipca, to plaże i deptaki wokół Dużego Jeziora w Turawie raczej świecą pustkami.

Turyści, którzy zdecydowali się na wypoczynek przy jednym z najważniejszych akwenów Opolszczyzny, mają różne opinie na temat słabego zainteresowania tym miejscem.

- Niektóre rzeczy poniszczone, ale są plusy i minusy - mówi Sabina. - My jesteśmy w hotelu, to naprawdę jest wszystko fajnie. Ale plaża, to już nie bardzo. - 30 lat temu, to tu było zupełnie inaczej - przekonuje Jan. - Kwitło życie, ośrodki zakładowe istniały. Teraz wszystko przeszło w ręce prywatne i topnieje. - Turawa odradza się na nowo - stwierdza Elżbieta. - To jest fajne, przyjemne miejsce. Można odpocząć, jest spokojnie. Tak mało ludzi, myślę, że jest przez pogodę.

Przede wszystkim w stronę nieba spoglądają właściciele punktów gastronomicznych.

- W zeszłym miesiącu nie można było narzekać na brak ludzi - mówi Bogusław Luboń, prowadzący jedną z restauracji. - Frekwencja była lepsza w czerwcu niż jest teraz. Pogoda się popsuła. Tak odbieram, że to nasze turawskie jezioro zrobiło się takim weekendowym, wypadowym miejscem dla opolan. W tygodniu jest raczej pustawo.

Dodajmy, że całkowity zakaz pływania w Dużym Jeziorze Turawskim związany jest z brakiem obsługi ratowników.